



Anna Jurkowska-Zeidler

Uniwersytet Gdański

ASYMETRIA RYZYKA A ZASADA SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ NA TLE PROBLEMU KREDYTÓW WE FRANKACH SZWAJCARSKICH

Wstęp

Kredyty walutowe denominowane lub indeksowane¹ we frankach szwajcarskich (CHF), udzielane na masową skalę w minionej dekadzie, zdominowały polski rynek bankowy². Przyczyną tak szerokiego ich rozpowszechnienia był dysparytet stóp procentowych, aprecjacja złotego od 2004 r., oraz szeroko rozumiana „presja konkurencji” na rynku usług bankowych. Najwięcej takich kredytów

¹ W odniesieniu do kredytów powiązanych z walutami obcymi stosuje się różnego rodzaju określenia. *Kredyt walutowy* to kredyt udzielany w walucie obcej i w niej spłacany – jego kwota wskazana w umowie jest wyrażona w walucie obcej, w tej samej w której wyraża się następnie saldo zadłużenia, nie zachodzi zatem konieczność dokonywania przeliczeń walutowych. W przypadku *kredytu denominowanego* w walucie obcej kwota kredytu na umowie jest wyrażona w walucie obcej, ale kredyt jest wypłacony w złotych po kursie waluty z dnia uruchomienia. Jest to kredyt rozliczany w walucie obcej – w niej są wyrażane wysokości rat, według zagranicznych stóp procentowych jest ustalane oprocentowanie i w niej prowadzone są wszelkie obliczenia związane z kredytem. Z kolei *kredyt indeksowany w stosunku do waluty obcej* jest *de facto* rodzajem kredytu w złotych, ale waloryzowanym do kursu waluty obcej. Kwota takiego kredytu, wskazana w umowie, jest wyrażona w walucie polskiej. W dniu wypłaty kredytu lub jego transzy saldo zadłużenia jest przeliczane natomiast na walutę obcą i pozostaje w niej wyrażone przez cały okres kredytowania – następuje zatem uzależnienie spłaty kredytu od bieżącego kursu waluty. Przy spłacie każdej kolejnej raty kredytu wraz z odsetkami należna kwota wyrażona w walucie obcej zostaje przeliczona na złote według określonego kursu sprzedaży waluty obcej, stanowiącej podstawę waloryzacji. Oznacza to, iż wszelkie operacje są wykonywane jedynie „na papierze”, dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi.

² Według danych Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego na koniec marca 2015 r. wartość portfela kredytów mieszkaniowych wynosiła 370,4 mld zł, z czego 195,1 mld zł, czyli 52,7%, przypadało na kredyty złotowe, a 175,3 mld zł, czyli 47,3%, na kredyty walutowe. Spośród kredytów walutowych 144,1 mld zł było udzielonych w franku szwajcarskim (CHF), 28,1 mld zł to kredyty w euro, a 3,1 mld zł to kredyty w innych walutach. Z podanych wielkości wynika, że w portfelu kredytów walutowych zdecydowanie podstawowy, największy udział przypada na kredyty udzielone we franku szwajcarskim (ponad 80%). Zob. Raport o sytuacji banków w pierwszym kwartale 2015 r., UKNF, Warszawa 2015, https://www.knf.gov.pl/Images/RAPORT_O_SYTUACJI_BANKOW-2015-03_tcm75-42095.pdf.

udzielono w latach 2007 i 2008, tj. w okresie najsilniejszego umocnienia złotego względem franka szwajcarskiego (wysokiego kursu złotego do CHF) oraz wysokich cen nieruchomości.

Decyzja Narodowego Banku Szwajcarii o uwolnieniu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do euro w dniu 15 stycznia 2015 r., kiedy to zerwana została „kotwica” bezpieczeństwa, którą do tej pory była decyzja centralnego banku Szwajcarii w sprawie stabilizacji kursu franka w stosunku do euro (1:2), spowodowała jego silne umocnienie w relacji do złotego jak i do euro. Silna deprecjacja euro względem franka szwajcarskiego przełożyła się z kolei automatycznie na wzrost kursu CHF/PLN (nastąpiło umocnienie się franka szwajcarskiego względem złotego o prawie 20%)³. W konsekwencji doprowadziło to do wzrostu zadłużenia kredytowego przeliczanego po wyższym kursie waluty oraz wzrostu rat kredytów denominowanych/indeksowanych we franku szwajcarskim, wynikającego z utrzymywania się kursu złotego na poziomie niższym niż w okresie udzielenia większości kredytów walutowych⁴. W niektórych przypadkach w związku z umocnieniem się franka szwajcarskiego wysokość zadłużenia, spłacanego nawet już wiele lat, zaczęła przewyższać wartość nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu⁵.

Aprecjacja franka szwajcarskiego wywołała intensywną debatę publiczną nad celowością i sposobem ewentualnych działań mających na celu redukcję ryzyka związanego z kredytami udzielonymi (denominowanymi/indeksowanymi) we frankach szwajcarskich. W toku debaty i będących jej konsekwencją propozy-

³ Należy jednak podkreślić, że równoległe z decyzją o uwolnieniu kursu franka, Narodowy Bank Szwajcarii obniżył swoje stopy procentowe o 50 punktów bazowych, ustalając docelowy przedział dla stopy referencyjnej LIBOR CHF 3M (mającej kluczowe znaczenie dla oprocentowania kredytów walutowych) na poziomie ujemnym (-1,25%; -0,25%), co powinno przełożyć się na zmniejszenie skali wzrostu kosztów obsługi kredytów, a nawet spowodować spadek oprocentowania poniżej ustalonej w umowie wartości marży banku. Dominująca część kredytów mieszkaniowych denominowanych we franku szwajcarskim to kredyty o zmiennej stopie procentowej, oprocentowane według stawki LIBOR CHF powiększonej o stałą marżę. Oprocentowanie kredytu jest przy tym zazwyczaj ustalane jako *suma* stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży banku stałej w całym okresie kredytowania.

⁴ Według wyliczeń Narodowego Banku Polskiego szacunkowy średni wzrost rat kredytów we franku szwajcarskim udzielonych w kolejnych miesiącach lat 2005–2010 na koniec października 2014 r. wyniósł ok. 21%, a maksymalny wzrost – 30%; Raport o stabilności systemu finansowego, NBP, styczeń 2015, s. 36. Zgodnie ze stanem na koniec maja 2015, a więc po aprecjacji franka szwajcarskiego, wysokość rat kredytów wzrosła jedynie nieznacznie – maksymalny wzrost 40% w stosunku do rat płaconych przy udzieleniu kredytu w latach 2005–2010; Raport o stabilności systemu finansowego, NBP, lipiec 2015, s. 38.

⁵ Z danych Komisji Nadzoru Bankowego już na koniec 2014 r. banki raportowały 236,4 tys. kredytów mieszkaniowych (12,8 % ogólnej liczby kredytów) o wartości 84,1 mld zł (24,3 % ogólnej wartości kredytów), których bieżąca wartość LTV była wyższa od 100%, czyli takich, w przypadku których bieżąca wartość zobowiązań przekraczała wartość nieruchomości stanowiących podstawowe zabezpieczenie kredytu. W przypadku kredytów walutowych we frankach szwajcarskich takich kredytów było 144,6 tys. (61,1 %) o łącznej wartości 58,5 mld zł. Zob. Raport o sytuacji banków w 2014 r., Komisja Nadzoru Finansowego, Warszawa 2015, s. 71.

ciach działań i wdrożonych działaniach dominujące były zarzuty o niesprawiedliwości takich umów, przerzucania ryzyka na klientów, nieuczciwych zachowaniach banków, a także argumenty zagrożenia stabilności systemu finansowego, sprawiedliwego podziału ryzyka walutowego, oraz ochrony konsumenta usług finansowych. Od strony klienta istotnym problemem jest istotny wzrost zadłużenia pozostałego do spłaty kredytu oraz zwiększenie kwot rat kredytów. Od strony banku ten problem ma inny wymiar, nawet jeżeli klient regularnie spłaca swoje zadłużenie. Problemem jest wysokość kredytu w stosunku do wartości tego, co stanowi jego zabezpieczenie. Zatem zagadnienie sprawiedliwego podziału kosztów ryzyka i odpowiedzialności związanych z kredytami we frankach szwajcarskich ma znaczenie systemowe. Zasada sprawiedliwości społecznej powinna być najważniejsza przy ustaleniu parametrów współodpowiedzialności banku. Ryzyka walutowego związanego z kredytami we frankach szwajcarskich nie powinien przejmować z pewnością sektor publiczny, w tym Bankowy Fundusz Gwarancyjny ani Narodowy Bank Polski.

Walutowe kredyty mieszkaniowe stanowią istotną część zadłużenia wszystkich kredytobiorców, a ich waga w bilansach banków i cechy powodują, że stwarzają one potencjalnie ryzyko dla stabilności sektora bankowego⁶. Wysoki udział kredytów walutowych w bilansach banków generuje ryzyko związane ze zmianami kursu walutowego i stóp procentowych (niebezpieczeństwo negatywnego wpływu wahań rynkowych stóp procentowych), a także ryzyko poniesienia wyższych strat niż w przypadku kredytów w złotych. Wyniki testów warunków skrajnych prowadzonych przez Narodowy Bank Polski wskazują, że deprecjacja złotego w relacji do franka szwajcarskiego nawet o znacznej skali nie powinna jednak zagrozić bezpieczeństwu funkcjonowania sektora bankowego⁷. Wzrost stanu kredytów mieszkaniowych, który nastąpił na skutek osłabienia złotego względem CHF, do jakiego doszło w styczniu 2015 r. po ogłoszeniu przez centralny bank Szwajcarii decyzji o zaprzestaniu utrzymywania stabilności kursu EUR/CHF, nie stanowi także w ocenie Narodowego Banku Polskiego zagrożenia dla spłacalności tych kredytów, do czego przyczynia się obniżenie poziomu rynkowych stóp procentowych we franku szwajcarskim (w tym kształtowanie się ujemnych stóp rynkowych od końca 2014 r.) oraz znaczny wzrost wynagrodzeń w gospodarce polskiej, który miał miejsce od okresu, w którym udzielono większości tych kredytów (szczególnie dotyczy to kredytobiorców, którzy zaciągnęli kredyty przed końcem 2007 r.). Zdaniem NBP obecnie portfel kredytów walutowych nie stwarza ponadto zagrożenia systemowego.

⁶ Na koniec kwietnia 2015 r. walutowe kredyty mieszkaniowe stanowiły 10,8% aktywów sektora bankowego, 19,4% należności banków od sektora niefinansowego i 46,3% kredytów mieszkaniowych dla gospodarstw domowych. W relacji do gospodarki wartość tych kredytów była również umiarkowana – stanowiły one równowartość 9,7% PKB, Raport o stabilności systemu finansowego, NBP, lipiec 2015, s. 39–40.

⁷ Raport o stabilności systemu finansowego, NBP, lipiec 2015, s. 13.

Niemniej jednak istnieje istotny dylemat co do tego, czy należy podejmować działania (także legislacyjne) o charakterze systemowym mające na celu eliminację kredytów walutowych lub redukcję ich wartości. Kluczowy dla takiego rozwiązania jest przykład Węgier, gdzie podjęto administracyjną decyzję o przewalutowaniu części kredytów walutowych, oraz Chorwacji i Hiszpanii, gdzie zapadły wyroki sądowe wskazujące na brak informowania przez banki ich klientów o ryzyku walutowym oraz spekulacyjny charakter tego rodzaju produktów⁸. Zgodnie z oceną Komisji Nadzoru Finansowego⁹ zgłaszane propozycje przewalutowania kredytów udzielonych/denominowanych we frankach szwajcarskich na złote według kursu z dnia udzielenia kredytu są nieuzasadnione w szczególności ze względu na następujące kryteria: posiadaną przez kredytobiorców świadomość odnośnie do podejmowanego ryzyka walutowego, uzyskane korzyści finansowe przez takich kredytobiorców, którzy zacięgnęli kredyt denominowany we frankach szwajcarskich (silnemu osłabieniu PLN względem CHF obserwowanemu od października 2008 r. towarzyszył spadek stawki LIBOR CHF do 0,0%–0,2%, co w znacznym stopniu skompensowało kredytobiorcom CHF wpływ osłabienia złotego na wysokość ich rat spłaty), oraz brak równości w traktowaniu kredytobiorców posiadających kredyt walutowy i złotowy (ci, którzy zacięgnęli kredyt w złotych, co zabezpieczyło ich przed ryzykiem walutowym, musieli ponosić wyższe koszty obsługi kredytów, a dodatkowo jak dotychczas udział kredytów zagrożonych w obu tych grupach kredytów jest porównywalny) oraz takich osób, które po uwzględnieniu kosztów i ryzyka w ogóle zrezygnowały z zacięgnięcia kredytu mieszkaniowego. Zdaniem KNF realizacja propozycji w tym kształcie i obecnych warunkach rynkowych doprowadziłaby do destabilizacji sytuacji sektora bankowego, a w szczególności do zagrożenia bez-

⁸ NBP w swoich analizach wskazuje, że wartość kredytów walutowych udzielonych gospodarstwom domowym na Węgrzech była istotnie wyższa niż w Polsce (w 2011 r. wyniosła 20% PKB, kiedy w Polsce maksymalna wartość portfela kredytów walutowych do PKB wynosiła w 2011 r. 12,5% PKB). Ponadto banki węgierskie nie uwzględniały obniżenia stóp procentowych dokonywanych przez centralny bank Szwajcarii, tylko stosowały tryb oprocentowania ustalanego decyzją banku (średnie oprocentowanie kredytów mieszkaniowych w CHF w latach 2008–2014 wynosiło na Węgrzech 6,1%, a w Polsce 2,3%), co przyczyniło się do silnego wzrostu odsetka niespłacanych kredytów (w 2011 r. było to 20,7%, a w 2014 r. już 42% , podczas gdy w Polsce w 2014 r. udział kredytów zagrożonych w portfelu kredytów walutowych wynosił 3,1%), Raport o stabilności systemu finansowego, NBP, lipiec 2015, s. 41.

⁹ Według szacunków Urzędu KNF w obecnych warunkach rynkowych operacja przewalutowania kredytów udzielonych/denominowanych w CHF na PLN po kursie z dnia udzielenia kredytów spowodowałaby wygenerowanie przez sektor bankowy strat na poziomie ok. 40–50 mld zł wynikających z obniżenia wyceny większości kredytów CHF o ok. 30–40% przy pozostawieniu bez zmian zobowiązań banków. W takiej sytuacji w siedmiu bankach straty spowodowałyby obniżenia ich współczynnika wypłacalności poniżej 8% wymaganych prawem bankowym, przy czym w trzech z tych banków straty byłyby tak wysokie, że spowodowałyby utratę całości ich kapitałów, co oznaczałoby niewypłacalność. Zob. Ocena wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielonych w CHF na PLN według kursu z dnia udzielenia kredytu, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, Warszawa 2013, https://www.knf.gov.pl/Images/PRZEWALUTOWANIE_tcm75-35881.pdf.

pieczeństwa depozytów powierzonych bankom, ograniczenia akcji kredytowej, wzrostu opłat i prowizji z tytułu usług bankowych oraz marż nowo udzielanych kredytów. Takie rozwiązanie spowodowałoby zatem zagrożenie dla stabilności całego systemu finansowego, pogorszyłoby sytuację finansów publicznych i całej polskiej gospodarki (w celu niedopuszczenia do kryzysu finansowego niezbędne byłoby dokapitalizowanie banków) oraz naraziłoby Skarb Państwa na wypłatę odszkodowań, które w razie konieczności ich uiszczenia znacząco pogorszyłyby sytuację finansów publicznych.

Najważniejsze znaczenie w tej sprawie ma fakt, że – jak się zdaje – większość kredytobiorców nie uświadamiała sobie jednak ryzyka związanego z tego typu kredytami, które w istocie były pewną spekulacją walutą obcą, z czym wiązało się duże ryzyko, które w ostatnich latach stało się ryzykiem realnym, a po wzroście kursu CHF z początku 2015 r. wpłynęło na podwyższenie płaconych rat, a także na globalny wzrost ich zadłużenia wobec banków. W ostatnim czasie na skutek precedensowych orzeczeń zapadających w innych państwach mających podobne problemy z kredytami walutowymi oraz sprawy C-312/14 *Banif Plus Bank* oczekującej na rozstrzygnięcie Trybunału Sprawiedliwości rozpatrywane jest zagadnienie, czy kredyty denominowane w walucie obcej można uznać za „instrument finansowy”, skoro zawarte w nich klauzule denominacyjne/indeksacyjne czynią z nich skomplikowany spekulacyjny instrument finansowy oparty jedynie na konstrukcji umowy kredytu. Przy takiej kwalifikacji banki powinny udzielać dużo szerszych informacji na temat ryzyka wiążącego się ze skorzystaniem z owej „usługi inwestycyjnej” i dokonywać oceny adekwatności, której celem byłoby ustalenie, czy klient posiada wiedzę i doświadczenie niezbędne do tego, aby zdawać sobie sprawę z ryzyka związanego z oferowanymi przez bank usługami i czy dana usługa (rodzaj inwestycji) jest odpowiednia dla klienta, a niedopełnienie tej powinności może nawet w konsekwencji skutkować uznaniem umowy kredytu za nieważną. Jak na razie jednak żaden polski sąd nie unieważnił umowy kredytu walutowego denominowanego lub indeksowanego we frankach szwajcarskich, a wyroki odnosiły się do szczegółów zapisów naruszających interesy konkretnego klienta, uznając je w kilku przypadkach za niedozwolone klauzule umowne. Ponadto na skutek pozwów wniesionych przez Prezesa UOKiK, kilka postanowień umownych we wzorcach umownych banków zostało uznane za klauzule abuzywne i wpisane do Rejestru klauzul niedozwolonych.

1. Ryzyko kredytów walutowych, indeksowanych lub denominowanych w walutach obcych

Jednym z głównych czynników ryzyka związanych z kredytami walutowymi jest ryzyko kredytowe wynikające z ekspozycji kredytobiorców na zmiany

kursu walutowego oraz zagranicznych stóp procentowych¹⁰. Niebezpieczeństwo pogorszenia się sytuacji finansowej danego podmiotu wskutek niekorzystnej zmiany kursu walutowego określa się jako ryzyko walutowe, a także jako ryzyko kursu walutowego (ryzyko kursowe). W przypadku zaciągnięcia kredytu walutowego kredytobiorca uzyskujący dochody w walucie krajowej jest narażony na bezpośrednie ryzyko walutowe, wahania kursu walutowego powodują bowiem zmiany w wartości zadłużenia (kapitału) pozostałego do spłaty, przy niezmiennych dochodach kredytobiorcy. W sytuacji trwałej lub znacznej deprecjacji waluty krajowej, kredytobiorca może nie być w stanie spłacać kredytu, szczególnie gdy był on udzielany w okresie relatywnie silnej waluty krajowej.

Na ryzyko walutowe narażone są przede wszystkim gospodarstwa domowe, które nie zabezpieczają się przed nim za pomocą instrumentów pochodnych. Kredytobiorcy nie otrzymują wynagrodzenia w denominowanych walutach i nie mają dostatecznej świadomości tego ryzyka. Niższe od kredytów w złotych oprocentowanie kredytów walutowych skłaniało do ich zaciągnięcia osoby, których zdolność kredytowa była niewystarczająca do uzyskania kredytu w złotych. Tym samym jednak osoby te były bardziej wrażliwe na wzrost kosztów obsługi zadłużenia kredytów denominowanych lub indeksowanych w walutach obcych.

Istniejący w polskim systemie bankowym wysoki udział kredytów walutowych może ograniczać odporność systemu finansowego na niekorzystne zmiany kursów walutowych, co ma bezpośrednie znaczenie dla zdolności kredytobiorców do spłaty zadłużenia denominowanego w walutach obcych. Dlatego też już na początku 2006 r. w skierowanej do banków rekomendacji (Rekomendacja S) Komisja Nadzoru Bankowego (obecnie Komisja Nadzoru Finansowego) wskazywała, że kredyt walutowy mógł być udzielony dopiero po uzyskaniu od klienta pisemnego oświadczenia, że dokonał on wyboru oferty w walucie obcej, mając pełną świadomość ryzyka walutowego. Również inne postanowienia Rekomendacji S wskazywały na konieczność szczególnie ostrożnego udzielania kredytów walutowych oraz kładły silny nacisk na proces informowania klientów banków o ryzyku związanym z kredytami denominowanymi/indeksowanymi w walutach obcych. Ze względu na wzrost skali kredytowania w walutach obcych, KNF zdecydowała się w kolejnych latach m.in. ustanowić maksymalny dopuszczalny limit obciążenia kredytobiorcy spłatą w przypadku kredytów walutowych.

Zwiększenie udziału kredytów walutowych w ofercie banków odzwierciedlało poziom konkurencji rynkowej i wynikało z możliwości generowania przez banki wyższych w porównaniu z kredytami w złotych marż czy też dodatkowych przychodów z tytułu *spreadu walutowego* (różnicy pomiędzy kursem kupna waluty, a kursem jej sprzedaży). Wysoki kurs walut obcych w stosunku do złotówki spowodował, iż wysokość *spreadu*, zwłaszcza kształtowanego dość dowolnie przez banki, stała się dla kredytobiorców dodatkowym istotnym kosztem

¹⁰ Szerzej o czynnikach ryzyka związanych z udzielaniem kredytów walutowych zob. Raport o stabilności systemu finansowego, NBP, grudzień 2010, ramka 2.

ponoszonym w związku ze spłatą kredytu. Stosowane przez banki nieuczciwe praktyki rynkowe w tym zakresie wynikały w szczególności z następujących czynników: niedostatecznego informowania kredytobiorców o wpływie *spreadu* walutowego na wysokość raty kredytowej; dowolności ustalania rozpiętości pomiędzy kursem zakupu i kursu sprzedaży franka szwajcarskiego, stosując odmienną, mniej korzystną tabelę dla kredytów hipotecznych, w stosunku do tabeli wykorzystywanej przez bank do rozliczeń bieżących; oraz nieuzasadnionego warunkami rynkowymi zmieniania kursu sprzedaży waluty tylko w dniu spłaty kredytu¹¹. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który zakwestionował brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczania salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczania na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu uznał, że jest to sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco narusza interesy konsumentów. Postanowienia te nie przewidywały wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu waluty kredytu ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Urząd wskazał ponadto, że konsument, zawierając umowę kredytu indeksowanego (denominowanego – w zależności od przyjętej terminologii) w stosunku do waluty obcej, liczy się z ryzykiem wynikającym ze zmienności kursów walutowych, i wybierając taki rodzaj umowy, ryzyko takie akceptuje, nie ma jednakże bezpośredniego wpływu na ryzyko związane z możliwością całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę. Każdorazowo bank dysponuje bowiem możliwością ustalenia kursu sprzedaży znacznie przewyższającego rynkowy kurs wymiany, co naraża konsumenta na nieprzewidywalne koszty – niezależnie od ewentualnych kosztów związanych ze zmianą rynkowych kursów walut.

Ostatecznie, postanowienia uprawniające banki do ustalenia w sposób dowolny tabel kursów walut obcych, umożliwiając tym samym dowolne kształtowanie *spreadu walutowego*, zostały uznane za niedozwolone postanowienia umowne – wpisane z dniem 15 maja 2012 r. (poz. 3178, 3179 pozwany Bank Millennium) oraz 8 maja 2014 (poz. 5743 BRE Bank) do rejestru klauzul niedozwolonych. W tym kontekście podkreślić należy, że zgodnie z analizami prawnymi¹² klauzule o charakterze niedozwolonym są bezskuteczne i nie wiążą konsumentów z mocą wsteczną, a w toku kontroli abstrakcyjnej lub incydentalnej fakt bezskuteczności danego postanowienia zostaje jedynie potwierdzony orzeczeniem o charakterze deklaratoryjnym. Stąd też wpis klauzuli do rejestru postanowień wzorców

¹¹ Zob. Przykłady problemów, zgłaszanych do KNF przez klientów banków, związanych ze stosowaniem tzw. *spreadu* walutowego, https://www.knf.gov.pl/Images/spread_przyklady_tcm75-9760.pdf.

¹² Ekspertyza naukowa: Możliwość i sposoby eliminacji z obrotu prawnego postanowień umownych uznanych przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów za abuzywne sporządzona przez Centrum Studiów Antymonopolowych i Regulacyjnych Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego na zlecenie Związku Banków Polskich, 27.06.2015 r., http://www.cars.wz.uw.edu.pl/tresc/badania/07/Ekspertyza_naukowa_dla_ZBP.pdf.

umowy uznanych za niedozwolone nie skutkuje unieważnieniem w stosunku do konsumentów klauzul zastosowanych w innych wzorcach, ponieważ klauzule takie, jeśli są sprzeczne z art. 3851 kodeksu cywilnego, są bezskuteczne w stosunku do konsumentów od początku ich zastosowania, tj. od zawarcia umowy. Niewątpliwie taka interpretacja bardzo posłuży konsumentom w indywidualnych sporach z bankami.

Co istotne, tabele kursów walut stosowane przez banki do kredytów denominowanych do walut obcych nie były przez kredytobiorców kwestionowane dopóty, dopóki kurs waluty polskiej do głównych walut, w których udzielono kredytów lub do których kredyt ten był denominowany, był stabilny. Nawet bowiem wysoki poziom *spreadu* stosowanego przez bank przy przeliczaniu walut nie pozbawiał atrakcyjności kredytu walutowego (denominowanego/indeksowanego do waluty obcej), jego oprocentowanie było bowiem dużo bardziej korzystne niż oprocentowanie kredytów w walucie polskiej.

Problem ten jednak dostrzegł także ustawodawca, który postanowił umożliwić kredytobiorcom uniknięcie ponoszenia kosztów *spreadu* i mocą ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) regulującej zasady spłaty kredytów denominowanych (indeksowanych) do waluty obcej (tzw. ustawa antyspreadowa), która weszła w życie z dniem 26 sierpnia 2011 r., wprowadził w art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego dodatkowy element umowy kredytu, jaki w szczególności umowa taka powinna zawierać, tj. – *w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu*. W zakresie regulacji powołanej ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. doniosłe znaczenie praktyczne miał wprowadzony tą ustawą ust. 3 art. 69 Prawa bankowego, zgodnie z którym – *w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie*.

Niepełne i niewłaściwe informowanie klientów banków o wszystkich aspektach ryzyka związanego z zadłużaniem się w walutach obcych stwarza dla banku ryzyko utraty reputacji. Reputacja jest najcenniejszym niematerialnym aktywem banku, niezbędnym do prowadzenia działalności bankowej. Świadomość ponoszonego ryzyka i dbałość przez same banki co do odpowiedzialnego udzielania kredytów z pewnością przyczynia się do zmniejszenia obaw dotyczących stabilności finansowej, bo wprost przeciwdziała asymetrii informacji pomiędzy kredytobiorcami a kredytodawcami, która jest niejako wpisana w istotę działania rynku finansowego.

2. Kredyty walutowe jako ryzyko systemowe i transgraniczne

Istotny udział kredytów walutowych w bilansach banków niesie ze sobą, oprócz wskazanych ryzyk stopy procentowej i ryzyka zmiany kursu, także ryzyka o charakterze systemowym i transgranicznym. Ryzyka związane z udzielaniem kredytów denominowanych lub indeksowanych w walucie obcej mogą stanowić zagrożenie dla stabilności systemu finansowego i efektywności polityki monetarnej, a w konsekwencji negatywnie wpływać na sytuację gospodarczą.

Przy wysokim udziale kredytów walutowych w systemie finansowym może nastąpić osłabienie mechanizmu transmisji monetarnej. Bank centralny, prowadząc politykę pieniężną, oddziałuje na poziom krótkoterminowych rynkowych stóp procentowych, a tym samym pośrednio ma wpływ na oprocentowanie kredytów i depozytów w walucie krajowej w bankach. Oprocentowanie kredytów walutowych jest natomiast uzależnione od poziomu zagranicznych stóp procentowych. Ponadto, znaczny udział kredytów walutowych w bilansach banków może spowodować, że skala udzielanych kredytów będzie rosła w oderwaniu od tempa wzrostu PKB i poziomu krajowych oszczędności, co z kolei może prowadzić do stopniowej utraty kontroli przez bank centralny nad tempem wzrostu akcji kredytowej, a wtedy każde załamanie na rynku kredytów walutowych stymulowanego niskimi stopami, niskim ryzykiem może stanowić zagrożenie dla stabilności systemu finansowego.

Nadmierny poziom kredytów denominowanych w walutach obcych przez banki krajowe może również stworzyć sytuację, kiedy niekorzystne zjawiska kryzysowe będą przenosiły się pomiędzy krajami. Jednym z takich kanałów przeniesienia ryzyka w wymiarze transgranicznym jest obchodzenie przepisów krajowych dotyczących kredytów walutowych poprzez świadczenie usług transgranicznych lub za pośrednictwem prawnie zależnych oddziałów kredytobiorcom zamieszkałym w państwie przyjmującym.

Uznając kredyty walutowe za potencjalne zagrożenie dla stabilności finansowej na poziomie Unii Europejskiej w 2011 r. Europejska Rada ds. Ryzyka Systemowego (*European Systemic Risk Board*) – nowa agencja nadzoru makroostrożnościowego nad unijnym rynkiem finansowym – opublikowała dwa dokumenty:¹³

- Zalecenie Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego z dnia 21 września 2011 r. dotyczące kredytów w walutach obcych (ESRB/2011/1);
- Zalecenie Europejskiej Rady ds. ryzyka Systemowego z dnia 22 grudnia 2011 r. dotyczące finansowania wyrażonego w dolarach amerykańskich (ESRB/2011/2).

Część szczegółowych zaleceń została skierowana bezpośrednio do krajowych organów nadzoru oraz Europejskiego Urzędu Nadzoru Bankowego (*European Banking Authority*). Oczekiwania wobec krajowych organów nadzoru, sformułowane w Zaleceniach ESRB, wymagające podjęcia odpowiednich działań przez

¹³ Zob. <http://www.esrb.europa.eu/pub/recommendations/html/index.en.html>.

banki – jako podmioty nadzorowane – dotyczyły w szczególności:¹⁴ właściwego informowania kredytobiorców o ryzyku wiążącym się z kredytowaniem w walutach obcych; posiadania przez banki odpowiednich zasad i procedur dotyczących zdolności kredytowej kredytobiorców chcących zaciągać zobowiązania w walutach obcych (uwzględniania w badaniu zdolności kredytowej klientów detalicznych ryzyka stopy procentowej oraz ryzyka walutowego); konieczności uwzględniania czynników ryzyka wynikających z kredytowania w walutach obcych w wewnętrznych bankowych systemach zarządzania ryzykiem; oraz uwzględnienia w awaryjnych planach utrzymania płynności działań, które bank zamierza podjąć w przypadku znacznego ograniczenia dostępności finansowania w USD. Europejska Rada ds. Ryzyka Systemowego rekomendowała ponadto, by krajowe organy nadzoru monitorowały, czy zadłużenie w walutach obcych nie prowadzi do nadmiernego wzrostu akcji kredytowej; wprowadziły odpowiednie środki wymagające od banków utrzymania odpowiednich poziomów kapitałów na pokrycie ryzyka związanego z kredytowaniem w walutach obcych; monitorowały poziom ryzyka płynności, niedopasowania walutowego i finansowania, związanego z kredytowaniem w walutach obcych oraz pozyskiwaniem finansowania w USD. Dodatkowo, zgodnie z rekomendacjami ESRB oraz wytycznymi EBA¹⁵ dotyczącymi środków zapewniających odpowiedni poziom kapitału na pokrycie ryzyka związanego z kredytami w walutach obcych instytucje finansowe powinny utrzymywać odpowiednie kapitały na pokrycie ryzyka związanego z kredytami walutowymi, a krajowe władze nadzorcze mają w związku z tym prawo do indywidualnego oddziaływania na wysokość funduszy własnych banków i nakładania tzw. domiarów kapitałowych. Niemniej jednak w tym zakresie wiążące jest przede wszystkim rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 575/2013 z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie wymogów ostrożnościowych dla instytucji kredytowych i firm inwestycyjnych (CRR)¹⁶.

Polskie władze nadzorcze jeszcze przed wydaniem załączników przez ESRB w celu ograniczenia ryzyka systemowego związanego z nadmiernym zadłużaniem się krajowych kredytobiorców w walutach obcych opracowały zbiory dobrych praktyk, które zostały ujęte w Rekomendacji S¹⁷ *dotyczącej dobrych praktyk w zakresie zarządzania ekspozycjami kredytowymi finansującymi nieruchomości oraz zabezpieczonymi hipotecznie*, wydanej przez Komisję Nadzoru Bankowego (poprzedniczkę

¹⁴ Pismo Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego Andrzeja Jakubiaka z dnia 3 lutego 2012 r. do Prezesów Zarządów Banków dotyczące Zaleceń ESRB w zakresie kredytów walutowych oraz finansowania w USD, https://www.knf.gov.pl/Images/pismo_przewodnie_do_prezesow_bankow_tcm75-29189.pdf.

¹⁵ *Guidelines on capital measures for foreign currency lending to unhedged borrowers under the supervisory review and evaluation process*, https://www.eba.europa.eu/documents/10180/655339/EBA_2014_00040000_PL.pdf/bf034629-dcfa-46a8-b72f-bf146d96a5d0.

¹⁶ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 575/2013 z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie wymogów ostrożnościowych dla instytucji kredytowych i firm inwestycyjnych, zmieniające rozporządzenie (UE) nr 648/2012, Dz. Urz. UE L 176 z 27.6.2013, s. 1–337.

¹⁷ Zob. https://www.knf.gov.pl/Images/Rekomendacja_S_18_06_2013_tcm75-34880.pdf.

Komisji Nadzoru Finansowego) w 2006 r., a następnie nowelizowaną przez KNF w latach 2008, 2011 i 2013; i Rekomendacji T¹⁸ *dotyczącej dobrych praktyk w zakresie zarządzania ryzykiem detalicznych ekspozycji kredytowych* wydanej przez KNF w 2010 r. oraz znowelizowaną w 2013 r. Wydana w 2006 r. Rekomendacja S zawierała szereg postanowień w zakresie kredytów hipotecznych denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej, wskazujących na ich wysokie ryzyko oraz mających na celu ograniczenie ich udzielania kredytobiorcom osiągającym dochody w złotych.

Zgodnie z jej szczegółowymi rekomendacjami w celu wyeliminowania ryzyka walutowego dla klienta detalicznego bank powinien zapewnić w odniesieniu do nowo udzielanych kredytów pełną zgodność waluty ekspozycji i przychodów, z których będzie ona spłacana. Dlatego też kredyty walutowe, indeksowane lub denominowane w walutach obcych, powinny być oferowane wyłącznie klientom uzyskującym trwale dochody w walucie kredytu, zapewniając tym samym ich regularną spłatę (Rekomendacja S nr 6). Rekomendowano także, aby bank w przypadku udzielania kredytów w walutach obcych analizował zdolność kredytową klienta przy założeniu, że stopa procentowa dla kredytu walutowego jest równa co najmniej stopie procentowej dla kredytu złotowego, a kapitał kredytu jest większy o 20% (Rekomendacja szczegółowa 3.1.4.). Zgodnie ze szczegółowymi zaleceniami w zakresie relacji banku z klientem (Rekomendacja T nr 19) w przypadku klienta ubiegającego się o kredyt lub pożyczkę wyrażoną w walucie lub indeksowaną do waluty innej niż ta, w jakiej osiąga dochód, bank powinien, w przejrzystej formie, poinformować go o związanych z tą ekspozycją ryzyku i jego konsekwencjach oraz wpływie *spreadu* walutowego na wielkość udostępnionego kredytu i poziom obciążenia jego spłatą. Chodzi o to, żeby klient, który dokonał wyboru oferty kredytu w walucie obcej lub indeksowanej do waluty innej niż ta, w której uzyskuje dochód, miał (i potwierdził to w pisemnym oświadczeniu), pełną świadomość ryzyka walutowego związanego z kredytami (pożyczkami) zaciąganyymi w walucie obcej lub indeksowanymi do waluty innej niż ta, w której uzyskuje dochód, wpływu *spreadu* walutowego na wielkość udostępnionego kredytu (obowiązek zaznajomienia klienta ze stosowanymi przez bank kursami kupna i sprzedaży walut obcych oraz *spreadami* walutowymi) oraz poziomu obciążenia jego spłatą (obowiązek wyliczenia kwoty i kosztów kredytu według aktualnych kursów walut stosowanych przez bank oraz poinformowanie klienta o kosztach obsługi ekspozycji kredytowej w wypadku niekorzystnej dla klienta zmiany kursu walutowego i *spreadu* walutowego).

¹⁸ Zob. https://www.knf.gov.pl/Images/RekomendacjaT_tcm75-33586.pdf.

3. Umowa kredytu denominowanego w walucie obcej jako instrument finansowy

Niezwykle ważne dla ustalenia statusu prawnego umów kredytów walutowych denominowanych lub indeksowanych w walutach obcych będzie rozstrzygnięcie sprawy C-312/14 *Banif Plus Bank*¹⁹ wniesionej przed Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej przez węgierski sąd okręgowy (*Ráckevei Járásbíróság*) w trybie wydania orzeczenia prejudycjalnego. Zagadnienie prawne rozstrzygane przez Trybunał dotyczy oceny, czy umowa kredytu denominowanego w walucie obcej jest instrumentem finansowym w świetle przepisów dyrektywy 2004/39/WE w sprawie rynków instrumentów finansowych (MiFID)²⁰. Powodem przed sądem węgierskim jest bank, który dochodzi spłaty kredytu denominowanego w walucie obcej, gdzie przeliczenie waluty następowało w postaci pozornych („zarejestrowanych”) przepływów pieniężnych w walucie obcej i faktycznych przepływów pieniężnych w walucie krajowej (forintach). Rozpoznając sprawę, sąd krajowy uznał, że umowa kredytu denominowanego w walucie obcej posiada zarówno aspekt dotyczący rynku pieniężnego (oparty na kredycie), jak i potencjalny aspekt dotyczący rynku instrumentów finansowych (oparty na transakcjach kursu wymiany waluty). Dlatego także zachodzi w ocenie sądu wątpliwość, czy umowa kredytu denominowanego w walucie obcej (lub niektóre postanowienia tej umowy dotyczące warunków wymiany walut) stanowi „instrument finansowy” (transakcję terminową) na gruncie dyrektywy MiFID, a tym samym świadczenia takiej usługi przez bank nie należy uznać za „usługę inwestycyjną” na gruncie tej dyrektywy. W konsekwencji uznania takiej transakcji za „usługę inwestycyjną” na banku oferującym taką usługę spoczywałyby szczególne obowiązki przewidziane w dyrektywie MiFID, w tym zwłaszcza obowiązek dokonania oceny adekwatności, zgodnie z art. 19 ust. 4 i 5 tej dyrektywy, której celem jest uzyskanie przez bank podstawowych informacji dotyczących poziomu wiedzy klienta o inwestowaniu w zakresie instrumentów finansowych, jego doświadczenia inwestycyjnego, sytuacji finansowej oraz celów inwestycyjnych, a następnie wskazanie instrumentów finansowych, które są adekwatne dla klienta, biorąc pod uwagę jego wiedzę i doświadczenie w zakresie zawierania transakcji na instrumentach finansowych. W przypadku gdy w oparciu o uzyskane informacje przedsiębiorstwo inwestycyjne uważa, że produkt lub usługa nie są odpowiednie dla klienta lub potencjalnego klienta, ma ono obowiązek ostrzec tego klienta.

¹⁹ Sprawa C-312/14: *Banif Plus Bank Zrt. v. Márton Lantos i Mártonné Lantos*; wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym złożony przez *Ráckevei Járásbíróság* (Węgry) w dniu 1 lipca 2014 r.; Dz. Urz. UE C 303 z 8.9.2014, s. 27.

²⁰ Dyrektywa 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych zmieniająca dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylająca dyrektywę Rady 93/22/EWG, Dz. Urz. WE L 145 z 30.4.2004, s. 1–44, polskie wydanie specjalne: Rozdział 06 Tom 007 p. 263–306.

Pytania prejudycjalne dotyczą kwestii:

- Czy należy uznać, że zgodnie z art. 4 ust. 1 pkt 2 (usługi i działalność inwestycyjna) i pkt 17 (instrument finansowy), jak również z załącznikiem I sekcja C pkt 4 (terminowa transakcja walutowa, instrumenty pochodne) dyrektywy MiFID, zaproponowana klientowi oferta konkretnej transakcji (kursu wymiany), która, w formie prawnej umowy kredytu denominowanego w walucie obcej polega na transakcji kasowej w chwili wypłaty i terminowej w chwili spłaty, dokonywana jest za pomocą zamiany na forinty określonej kwoty zarejestrowanej w walucie obcej i naraża kredyt klienta na skutki i ryzyko (ryzyko kursowe) rynku kapitałowego, stanowi instrument finansowy?
- Czy należy uznać, że zgodnie z art. 4 ust. 1 pkt 6 (transakcje na własny rachunek) i z załącznikiem I sekcja A pkt 3 (zawieranie transakcji na własny rachunek) dyrektywy MiFID prowadzenie działalności w zakresie transakcji na własny rachunek odnośnie do wskazanego w pytaniu pierwszym instrumentu finansowego stanowi usługę lub działalność inwestycyjną?
- Czy instytucja finansowa powinna dokonać wprowadzonej w art. 19 ust. 4 i 5 dyrektywy MiFID oceny adekwatności, uwzględniając, że terminowa transakcja walutowa – która stanowi usługę inwestycyjną związaną z pochodnymi instrumentami finansowymi – została zaoferowana jako część innego produktu finansowego (a mianowicie umowy kredytu) i że ten instrument pochodny stanowi sam w sobie kompleksowy instrument finansowy? Czy należy uznać, że art. 19 ust. 9 tej dyrektywy nie znajduje zastosowania, ze względu na to, iż ryzyko, jakie ponosi klient odnośnie do kredytu i instrumentu finansowego jest zasadniczo odmienne, niezbędne jest przeprowadzenie oceny adekwatności w zakresie, w jakim transakcja ta obejmuje instrument pochodny?
- Czy z obejścia art. 19 ust. 4 i 5 dyrektywy MiFID wynika stwierdzenie nieważności umowy kredytu zawartej przez bank z klientem?

Zdaniem banku będącego powodem przed sądem węgierskim dyrektywa MiFID nie obejmuje umów kredytów denominowanych w walucie obcej, dlatego też nie ciąży na nim obowiązek dokonania oceny adekwatności. Natomiast zdaniem kredytobiorców, ze względu na potencjalny aspekt transakcji kredytu denominowanego z punktu widzenia rynku kapitałowego, krajowe przepisy dotyczące takich kredytów należy interpretować zgodnie z brzmieniem i celem dyrektywy 2004/39/WE.

W konsekwencji tej sprawy Trybunał może orzec, że niewywiązanie się przez bank z obowiązku przeprowadzenia oceny adekwatności stanowi podstawę do stwierdzenia nieważności umowy kredytowej (albo tylko zawartej w niej klauzuli walutowej). Takie rozstrzygnięcie stanowiłoby podstawę do stwierdzenia przez sądy krajowe (w tym sądy polskie) nieważności klauzul walutowych zawartych w umowach kredytów denominowanych w walutach obcych, a w rezultacie do orzeczenia obowiązku ich przewalutowania.

Rząd polski przedstawił swoje stanowisko w październiku 2014 r.²¹ Uznał w nim, że umowne klauzule walutowe nie odpowiadają konstrukcyjnie żadnemu spośród instrumentów finansowych (transakcji) wymienionych w sekcji C pkt 4 załącznika I do dyrektywy MiFID ani też nie mieszczą się w żadnej innej kategorii wymienionej w sekcji C załącznika. W stanowisku RP zwrócono także szczególną uwagę na istniejące odrębności pomiędzy umową kredytu walutowego a kontraktem terminowym (instrumentem pochodnym), podkreślając w szczególności, że odmienne są cele tych usług finansowych: podstawowym celem zaciągnięcia kredytu walutowego jest uzyskanie środków pieniężnych, natomiast celem zawarcia terminowej transakcji walutowej – osiągnięcie zysku lub zabezpieczenie się przed ryzykiem. Klauzule walutowe zawarte w umowie kredytu walutowego nie mogą być zatem postrzegane jako odrębna usługa inwestycyjna, do której powinny mieć zastosowanie postanowienia dyrektywy 2004/39/WE dotyczące obowiązku dokonania oceny adekwatności. Celem takich uzgodnień jest wyłącznie realizacja wzajemnych świadczeń stron umowy kredytu. W przeciwieństwie do kontraktów terminowych, zawarte w umowie kredytu klauzule walutowe nie pełnią funkcji inwestycyjnej (spekulacyjnej) ani zabezpieczającej i nie są w ten sposób postrzegane przez kredytobiorcę. Dlatego też nieprzeprowadzenie przez bank oceny adekwatności w zakresie wskazanym przez dyrektywę MiFID dla instrumentów finansowych nie stanowi podstawy do stwierdzenia nieważności umowy kredytowej ani zawartej w niej klauzuli walutowej. Zarówno dyrektywa MiFID jak i krajowe przepisy stanowiące jej implementację na gruncie prawa polskiego nie przewidują bowiem sankcji nieważności czynności prawnej.

Kwalifikacja prawna umowy kredytu walutowego denominowanego we frankach szwajcarskich jest także przedmiotem rozstrzygnięć polskich sądów. Warto przytoczyć stanowisko Sądu Okręgowego w Szczecinie wyrażone w wyroku z dnia 7 listopada 2014 r. (I C 554/14), podzielone przez Sąd Apelacyjny Wydział I Cywilny w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. (I ACa 16/15), gdzie powódka kwestionowała ważność umowy kredytowej podnosząc, że w rzeczywistości była ona umową o finansowy instrument pochodny. W kwestii czy umowa kredytu denominowanego w walucie obcej stanowi „instrument finansowy”, sąd uznał, że umowa kredytu indeksowanego kursem waluty obcej spełniała wymogi *essentialia negotii* umowy kredytowej, a zawarta w niej klauzula waloryzacyjna nie miała charakteru instrumentu inwestycyjnego, tym samym umowa ta nie była umową o produkt strukturyzowany o wysokim stopniu skomplikowania. W uzasadnieniu sąd podkreślił, że *celem indeksacji kredytu w niniejszej sprawie było bowiem nieprzysporzenie majątkowe na rzecz jednej ze stron, tylko zachowanie na przestrzeni ustalonego czasu jednolitej wartości wzajemnych świadczeń stron. Strony nie zawarły*

²¹ Stanowisko to jest powołane w odpowiedzi na interpelację poselską, <http://orka2.sejm.gov.pl/INT7.nsf/klucz/088552EF/%24FILE/i32342-o1.pdf>. Tekst polskiego stanowiska został opublikowany także na http://wwalutowani.pl/attachments/article/109/Stnowisko_Rzadu_RP_do_ETs.pdf.

wszak kontraktu, w ramach którego zobowiązywałyby się do zakupu określonej ilości waluty po określonej z góry cenie, choćby odbiegającej od ceny rynkowej, lecz uzależniły wielkość kredytu należnego do spłaty od, przynajmniej w założeniu, zbliżonego do rynkowego kursu waluty, do której kredyt był indeksowany (tj. franka szwajcarskiego). Wykorzystały więc w praktyce przewidzianą w art. 358¹ § 2 kodeksu cywilnego waloryzację umowną zobowiązania pieniężnego. Dla przyznania przedmiotowemu postanowieniu umowy znaczenia klauzuli waloryzacyjnej, a nie instrumentu pochodnego, decydujące znaczenie ma fakt, że zawarty przez powódkę kredyt miał charakter długookresowy (umowa przewidywała 30-letni okres spłaty kredytu), a spłata rat kredytowych dokonywana była systematycznie w odstępach comiesięcznych. W tak długim okresie czasu nie sposób zakładać stałości siły nabywczej pieniądza. Stąd też strony, wykorzystując indeksację kredytu do franka szwajcarskiego, uzyskały w miarę stabilną podstawę do długookresowego utrzymania stałej siły nabywczej wartości pieniężnych udzielonych w kwocie kredytu. Jednocześnie systematyczny obowiązek spłaty poszczególnych rat kredytowych pozwalał (przynajmniej w założeniu) na utrzymanie tej siły nabywczej bez szkody dla żadnej ze stron, bowiem teoretyczne zawyżenie raty kredytowej wynikającej ze wzrostu kursu franka szwajcarskiego, winno być rekompensowaniem obniżeniem tej raty w innym okresie (w którym kurs franka uległby obniżeniu). Zastosowanie tego mechanizmu pozwoliło także na obniżenie ceny udzielonego kredytu, którego oprocentowanie zostało określone w umowie na niskim poziomie (przy zastosowaniu stawki LIBOR 3M i stałej marży banku w wysokości 1,60 %). Postanowienia umowy zawartej przez strony nie były więc obciążone charakterystycznym dla instrumentów pochodnych wysokim stopniem ryzyka, lecz przeciwnie, zmierzały do minimalizacji tego ryzyka dla obu jej stron.

4. Sprawiedliwy podział ryzyka kredytów walutowych

W zakresie przedstawianego problemu kredytów walutowych pojawia się kwestia „odpowiedzialnego” ich udzielania przez banki i podziału ryzyka, które realnie w istotny sposób zdematerializowało się po znacznym wzroście kursu franka szwajcarskiego na początku 2015 r. Istniejąca dysproporcja w dostępie do informacji na temat ryzyka kredytów walutowych, zawilość mechanizmów denominacyjnych/indeksacyjnych, a także niedozwolone praktyki banków w zakresie ustalania *spreadu* walutowego uzasadniają potrzebę sprawiedliwego podziału ryzyka, a nie przerzucania go wyłącznie na kredytobiorcę. To kredytobiorca ponosi bowiem ryzyko stopy procentowej, wysokie ryzyko kursu walutowego, w pierwszej kolejności także ryzyko zmiany wartości zabezpieczenia przy wzroście zadłużenia. Przerzucenie na kredytobiorcę tych dominujących przy kredytach walutowych ryzyk jest niezgodne z zasadą ekwiwalentności świadczeń w umowach wzajemnych oraz zasadą sprawiedliwości społecznej określoną w art. 2 Konstytucji RP.

Realizacja idei sprawiedliwości społecznej na rynku finansowym oznacza sprawiedliwy dostęp do rynku, gwarancję równości wobec prawa i zapewnienie

równości szans. Zagadnieniem o niezwykle doniosłym znaczeniu generalnie jest pytanie, czy wolny rynek jest sprawiedliwy, zwłaszcza w sferze alokacji ryzyka w transakcjach na rynkach finansowych? A to z kolei wiąże się także z szerszym zagadnieniem granic i charakteru interwencji państwa w działalność rynków finansowych. Przecież można zawsze uznać, że osoby biorące kredyty w walucie obcej po prostu godziły się z ponoszonym ryzykiem, co więcej, odnosiły jednocześnie korzyści związane z taką transakcją. Niewątpliwie jednak uznać należy, że ich pozycja jest drastycznie nierównorzędna wobec banków, przynajmniej w aspekcie możliwości wpływu na kształt sytuacji, w jakiej się znalazły.

Z treści zasady sprawiedliwości społecznej wynika nie tylko nakaz równego traktowania podmiotów równych (w tym zakresie zasada ta pokrywa się z zasadą równości), ale także zakaz równego traktowania podmiotów nierównych. Tym samym zasada sprawiedliwości społecznej wzmacnia zasadę równej ochrony praw majątkowych. Tymczasem rozłożenie ryzyka pomiędzy bankiem a kredytobiorcą kredytu walutowego denominowanego w walucie obcej nie było proporcjonalne do odnoszonych korzyści. Dlatego też banki nie mogą uchylać się od ponoszenia części kosztów finansowych wynikających ze ziszczenia się ryzyka walutowego w zakresie kredytów we frankach szwajcarskich. W przypadku kredytów we frankach szwajcarskich można uznać, że banki nadużyły zaufania swoich klientów, a umów asymetrycznych, gdy klient nie zna wszystkich ryzyk związanych z ich podpisaniem, nie można traktować jako sprawiedliwych. Nie mogą one zatem znajdować się pod ochroną w demokratycznym państwie prawa. Uzasadniona jest w tym przypadku ocena takich praktyk jako nieprofesjonalnych, sprzecznych z zasadami współżycia społecznego i naruszających interesy konsumentów.

W takim kierunku idą także zgłaszane rozwiązania problemu kredytów we frankach szwajcarskich. Komitet Stabilności Finansowej, który zebrał się 20 stycznia 2015 r. zarekomendował bankom podjęcie działań ograniczających negatywne skutki gwałtownej aprecjacji franka szwajcarskiego dla kredytobiorców zadłużonych w tej walucie i uwzględnienie złożonej sytuacji związanej z kredytami nominowanymi lub indeksowanymi we frankach szwajcarskich, w tym obniżkę stóp procentowych w Szwajcarii poprzez stosowanie ujemnych stawek stopy LIBOR CHF. Komitet podkreślił przy tym konieczność symetrycznego podejścia do ryzyka rynkowego, zarówno w odniesieniu do banków, jak i ich klientów. Autorską propozycję dotyczącą restrukturyzacji (przewalutowania) kredytów udzielonych w CHF przedstawił także Przewodniczący KNF²². Pakiet propozycji przygotowały również same banki zrzeszone w Związku Banków Polskich²³, nie-

²² Zob. http://www.knf.gov.pl/Images/Komunikat_propozycja_przewalutowania_tcm75-40406.pdf.

²³ Pakiet propozycji Związku Banków Polskich po 15 stycznia 2015 r. zmierzających do łagodzenia skutków szokowego wzrostu kursu CHF; https://zbp.pl/public/repozytorium/wydarzenia/images/marzec_2015/BIAA_OST_2_4_marca_2015_small.pdf także DEKLARACJA w sprawie udzielenia przez banki wsparcia dla kredytobiorców posiadających kredyty mieszkaniowe, w tym walutowe; https://zbp.pl/public/repozytorium/wydarzenia/images/maj_2015/konf/PODPISANA_DEKLARACJA_25_05_2015.pdf.

mniej jednak oferowane przez nie obniżenie *spreadu* walutowego, czy stosowanie ujemnego LIBOR-u, wynikają generalnie z obowiązujących przepisów i postanowień umów, stąd nie można uznać że są adekwatne do kosztów ryzyka walutowego poniesionego przez kredytobiorców. W ramach działań nadzorczych Komisja Nadzoru Finansowego zaleciła kilku bankom niewypłacanie dywidendy za 2014 r. do czasu wyznaczenia wysokości dodatkowego wymogu kapitałowego z tytułu wzrostu wartości kredytów walutowych. Do końca 2015 r. ma także nastąpić nałożenie na banki znacząco zaangażowane w kredyty walutowe indywidualnych dodatkowych wymogów kapitałowych.

Próbie ograniczenia problemu kredytów walutowych bez udziału środków publicznych przy jednoczesnej próbie minimalizacji ryzyka dla stabilności sektora bankowego stanowi ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 r. o szczególnych zasadach restrukturyzacji walutowych kredytów mieszkaniowych w związku ze zmianą kursu walut obcych do waluty polskiej oraz o zmianie niektórych ustaw²⁴. W jej ramach została przewidziana restrukturyzacja przez banki kredytów mieszkaniowych denominowanych w walutach obcych udzielonych przed datą wejścia ustawy w życie w okresie do 30 czerwca 2020 r., na wniosek kredytobiorców, poprzez przejście na walutę polską na warunkach²⁵ określonych w ustawie. Zgodnie z uzasadnieniem do projektu ustawy jej celem jest *umożliwienie kredytobiorcom przejścia z kredytu walutowego na kredyt złotowy oraz dokonania symetrycznego podziału kosztów pomiędzy kredytobiorcę i bank*. W założeniu projektowana ustawa stanowi ingerencję ustawodawcy w stosunki cywilnoprawne wynikające z umów kredytowych, na podstawie których udzielone zostały walutowe kredyty mieszkaniowe. Przewiduje ona bowiem możliwość istotnej zmiany treści stosunku prawnego w wyniku jednostronnej czynności kredytobiorcy w postaci wniosku o restrukturyzację walutowego kredytu mieszkaniowego. W wyniku jej realizacji następuje podział kosztów wynikających z deprecjacji złotego pomiędzy banki i kredytobiorców w stosunku 50:50.

Portfel kredytów, który przy założeniach ustawy miałby zostać przewalutowany stanowi: 12,2% łącznej ilości kredytów w CHF, tj. 59,2 tys. kredytów oraz 21,0% łącznej wartości portfela kredytów w CHF, tj. 27,7 mld zł. Oznacza to, że obejmuje swoim zakresem jedynie stosunkowo niewielką część zadłużonych we frankach szwajcarskich i nie eliminuje w sposób należyty potrzeby sprawiedli-

²⁴ Projekt wpłynął do Sejmu w dniu 8 lipca 2015 r. – druk nr 3660, <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=3660>.

²⁵ Ustalone w ustawie warunki, kwalifikujące do skorzystania z możliwości restrukturyzacji zadłużenia walutowego to: 1) zaciągnięcie kredytu w celach związanych z nieruchomością, która jest przez niego wykorzystywana do zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych; 2) powierzchnia nieruchomości, która nie może przekraczać 100 m kw. w przypadku lokalu mieszkalnego i 150 m kw. w przypadku domu jednorodzinnego; 3) wartość wskaźnika LTV (stosunek wartości ekspozycji kredytowej do wartości kredytowanej nieruchomości), przekracza 80%. Niemniej jednak tylko kredytobiorcy, których wartość zadłużenia przekracza 120% wartości nieruchomości, będą mogli skorzystać z uprawnienia do restrukturyzacji od dnia wejścia w życie ustawy. Pozostali mniej zadłużeni w kolejnych 2 latach obowiązywania ustawy zostaną objęci tym uprawnieniem.

wego podziału obciążeń pomiędzy wszystkich interesariuszy. Niemniej jednak rozwiązanie zaproponowane w ustawie z pewnością przyniesie ulgę będącym w trudnej sytuacji kredytobiorcom kredytów w walutach obcych i przyczyni się do zmniejszenia ryzyka kredytowego banków w długim terminie. Podkreślić należy, że ustawa daje kredytobiorcom możliwość przewalutowania kredytu, a nie wprowadza przewalutowania obligatoryjnego, co z czasem mogłoby się okazać niekorzystne dla kredytobiorców. Zgodnie z danymi Komisji Nadzoru Finansowego, w wyniku realizacji ustawy skumulowana strata banków na przewalutowaniu wyniosłaby ok. 8,1 mld zł dla całej puli przewalutowanych kredytów, przy założeniu że wszyscy klienci posiadający kredyty walutowe skorzystaliby z ustawy²⁶. Czynnikiem zmniejszającym stratę banków są, wynikające z metodologii przewalutowania, dopłaty wnoszone przez klientów (1,3 mld zł).

Należy jednak zwrócić uwagę, że ustawa obejmuje tylko kredytobiorców z kredytami walutowymi, co może naruszać zasadę równości wobec osób, które są zadłużone w złotych. Ponadto ustawa z mocą wsteczną obejmuje restrukturyzację kredytów walutowych²⁷, przy czym zakaz retroakcji jest o tyle względny, o ile treść danego prawa była niegodziwa lub społecznie szkodliwa. Trybunał Konstytucyjny nie wyklucza dopuszczalności odstąpienia od tej zasady, gdy przemawia za tym inna zasada konstytucyjna, np. sprawiedliwości społecznej (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 stycznia 1992 r., TK 15/91).

W ramach działań „pomocowych” dla kredytobiorców zadłużonych w walutach obcych w Sejmie złożono także projekt ustawy o wsparciu kredytobiorców znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej²⁸, która określa zasady przyznawania wsparcia finansowego osobom fizycznym zobowiązanym do spłaty kredytu mieszkaniowego niezależnie od waluty udzielonego kredytu (zatem zarówno kredytobiorcom zadłużonych w walutach obcych jak i w złotych), które znalazły się w trudnej sytuacji finansowej oraz warunki korzystania ze wsparcia. Pomoc do 1,5 tys. złotych, maksymalnie przez 18 miesięcy, otrzymywałyby osoby znajdujące się w trudnej sytuacji finansowej, czyli takie które straciły pracę, są zadłużone, a wartość ich nieruchomości jest niższa niż wartość ich kredytu, a także osoby, w przypadku których wysokość raty przekracza 60% dochodów ich

²⁶ Zob. <http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/FC10EC2ABCFF111AC1257E93003D9942/%24File/3660-001.pdf>.

²⁷ Podkreślił to w swojej opinii Europejski Bank Centralny, zwracając jednocześnie uwagę że działanie projektu ustawy z mocą wsteczną wydaje się być w sprzeczności z ogólnym celem i zasadą wyrażoną w art. 23 ust. 5 dyrektywy 2014/17/UE z dnia 4 lutego 2014 r. w sprawie konsumenckich umów o kredyt związanych z nieruchomościami mieszkalnymi i zmieniająca dyrektywy 2008/48/WE i 2013/36/UE oraz rozporządzenie (UE) nr 1093/2010 (Dz. Urz. L 60 z 28.2.2014, s. 34), która zezwala państwom członkowskim na dalej idącą regulację kredytów walutowych, o ile nie działa ona z mocą wsteczną. Zob. Opinia Europejskiego Banku Centralnego z dnia 5 sierpnia 2015 r. w sprawie projektu ustawy o szczególnych zasadach restrukturyzacji walutowych kredytów mieszkaniowych denominowanych w walutach obcych, CON/2015/26, https://www.ecb.europa.eu/ecb/legal/pdf/pl_con_n_2015_26_f_sign.pdf.

²⁸ Projekt wpłynął do Sejmu w dniu 4 września 2015r. – druk nr 3859.

gospodarstwa domowego. Wsparcie udzielane byłoby w wysokości nieprzekraczającej równowartości miesięcznych rat kapitałowych i odsetkowych kredytu mieszkaniowego spłacanego przez kredytobiorcę. Jego realizacja następowalaby za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego, a źródłem finansowania oraz kosztów realizacji wsparcia byłby Fundusz Wsparcia Kredytobiorców, o wartości 600 mln zł, którego powstanie sfinansowałyby banki, proporcjonalnie do wielkości portfela kredytów mieszkaniowych. Zgodnie z projektem, o wsparcie będzie można występować do 31 grudnia 2018 r.

W odpowiedzi na kryzys wywołany przez nagły wzrost kursu franka i pogorszenie sytuacji osób, które wzięły kredyty hipoteczne w tej walucie proponowano także zmiany w systemie ochrony konsumenta usług finansowych²⁹. Przywrócenie równowagi w stosunkach gospodarczych między konsumentami i sprzedawcami usług finansowych to cel nowelizacji ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów³⁰. Zmiany proponowane w ustawie mają prowadzić do wzmocnienia pozycji konsumenta na rynku usług finansowych, eliminacji problemów w funkcjonowaniu systemu kontroli abstrakcyjnej, m.in. rozbieżności w doktrynie i orzecznictwie dotyczących tzw. rozszerzonej skuteczności postanowienia wpisanego do rejestru. W projekcie proponuje się, aby to Prezes UOKiK w decyzji odnoszącej się zarówno do wzorców oraz do faktycznie zawieranych umów mógł rozstrzygać o niedozwolonym charakterze danego postanowienia. Indywidualne dochodzenie praw przez konsumenta w związku ze stosowaniem klauzuli abuzywnej (tzw. kontrola incydentalna) – będzie nadal sprawowane przez sądy cywilne. Prezes UOKiK mógłby ponadto określać również środki usunięcia trwających skutków naruszenia zakazu stosowania klauzul niedozwolonych, w szczególności zobowiązać przedsiębiorcę do poinformowania konsumentów będących stronami umów o uznaniu klauzuli za niedozwoloną oraz zwrotu korzyści uzyskanych w związku ze stosowaniem niedozwolonego postanowienia wzorca umowy.

5. Nowe regulacje europejskie w zakresie umów o kredyt związanych z nieruchomościami mieszkalnymi (*mortgage lending*)

Po niedawnym globalnym kryzysie finansowym, który spowodował utratę zaufania konsumentów do rynku finansowego i funkcjonujących na nim instytucji kredytowych postanowiono na poziomie Unii Europejskiej ustanowić

²⁹ Z ustaleń kontroli Najwyższej Izby Kontroli ochrona praw klientów rynku finansowego w Polsce była w latach 2011–2013 nieskuteczna. Działalność Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Komisji Nadzoru Finansowego, Rzecznika Ubezpieczonych i powiatowych rzeczników konsumentów, choć prowadzona zgodnie z prawem, nie stwarzała klientom rynku finansowego dostatecznej ochrony. Szerzej o wynikach kontroli w dokumencie *Funkcjonowanie Systemu Ochrony Praw Klientów Podmiotów Rynku Finansowego*, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,6423,vp,8193.pdf>.

³⁰ Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego wpłynął do Sejmu 10 lipca 2015 r. – druk sejmowy 3662, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/agent.xsp?symbol=RPL&Id=RM-10-65-15>.

jednolite zasady dotyczące należytych standardów zawierania umów o kredyt związanych z nieruchomościami mieszkalnymi. Na rynku mieszkaniowych kredytów hipotecznych w UE zdiagnozowano bowiem szereg problemów dotyczących nieodpowiedzialnego udzielania i zaciągania kredytów oraz potencjalnych możliwości występowania nieodpowiedzialnego zachowania uczestników tego rynku, w tym pośredników kredytowych i instytucji niebankowych. Niektóre problemy dotyczyły kredytów denominowanych w walucie obcej, które konsumenci zaciągnęli w danej walucie, aby skorzystać z oferowanej stopy oprocentowania, nie posiadając jednak odpowiednich informacji na temat związanego z tym ryzyka kursowego lub nie rozumiejąc dostatecznie takiego ryzyka. Aby ułatwić powstanie sprawnie funkcjonującego rynku wewnętrznego o wysokim poziomie ochrony konsumentów w obszarze umów o kredyt związanych z nieruchomościami i aby zapewnić, by konsumenci poszukujący ofert takich umów mieli pewność, że instytucje, z którymi nawiązują kontakt, działają w sposób profesjonalny i odpowiedzialny, przyjęto dyrektywę 2014/17/UE³¹ w sprawie konsumenckich umów o kredyt związanych z nieruchomościami mieszkalnymi.

Celem dyrektywy 2014/17/UE jest zapewnienie wysokiego poziomu ochrony konsumentów, którzy zawierają umowy o kredyt związane z nieruchomościami. Ma ona również spowodować rozwój bardziej przejrzystego, skutecznego i konkurencyjnego rynku wewnętrznego poprzez zawieranie spójnych i uczciwych umów oraz dostarczanie klientom odpowiednich informacji i wyjaśnień na każdym etapie. Tym samym przyczynia się do wyrównywania asymetrii informacyjnej pomiędzy profesjonalnymi uczestnikami rynku (kredytodawcy) a ich klientami i promuje odpowiedzialne udzielanie i zaciąganie kredytów. Wprowadza ona pewne mechanizmy nakierowane na ochronę konsumenta przed ryzykiem walutowym związanym z zaciągnięciem kredytu walutowego, w szczególności nakłada na banki udzielające kredytów walutowych określone obowiązki informacyjne względem klientów, a także przyznaje klientom możliwość przewalutowania kredytu na warunkach przewidzianych w tejże dyrektywie. Dyrektywa 2014/17/UE nie ma zastosowania do umów kredytowych zawartych przed 21 marca 2016 r. Zezwala ona państwom członkowskim na dalszą idącą regulację kredytów walutowych, o ile regulacje nie będą działać z mocą wsteczną.

Na obecnym etapie implementacji dyrektywy do krajowego porządku prawnego³² w zakresie regulacji kwestii związanych z udzielaniem kredytów w walutach obcych kredytobiorca będzie mógł zaciągnąć zobowiązanie w złotych polskich lub w takiej walucie, w jakiej osiąga dochód. W efekcie zostanie wyeliminowane ryzyko wynikające z gwałtownych wahań kursu złotego wobec innych walut obcych, które może doprowadzić do wzrostu ryzyka walutowego.

³¹ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/17/UE z dnia 4 lutego 2014 r. w sprawie konsumenckich umów o kredyt związanych z nieruchomościami mieszkalnymi i zmieniająca dyrektywy 2008/48/WE i 2013/36/UE oraz rozporządzenie (UE) nr 1093/2010, Dz. Urz. UE L 60, 28.2.2014, s. 34–85.

³² Zob. <http://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12269251>.

Zatem na poziom ustawy zostaną przeniesione regulacje zawarte przez Komisję Nadzoru Finansowego w Rekomendacji S w zakresie zapewnienia zgodności waluty kredytu z walutą dochodów uzyskiwanych przez kredytobiorcę.

Zakończenie. Wnioski

Walutowe kredyty mieszkaniowe są niewątpliwie wrażliwym punktem krajowego systemu bankowego. W przypadku kredytów denominowanych lub indeksowanych w walutach obcych, w przeciwieństwie do kredytów w walucie krajowej, dodatkowym czynnikiem ryzyka związanym z udzielonymi kredytami jest zmienność kursu walutowego. Dlatego też struktura walutowa portfela kredytowego ma bezpośredni wpływ na poziom ryzyka ponoszonego przez system bankowy. Zwiększający się udział kredytów denominowanych w walutach obcych stwarza istotne zagrożenie wystąpienia kryzysu bankowego. Niekorzystne zmiany kursów walutowych bezpośrednio wpływają bowiem na zdolność kredytobiorców do spłaty zadłużenia denominowanego w walutach obcych. Efektem deprecjacji waluty krajowej jest wzrost wartości zaciągniętego kredytu wyrażonej w walucie krajowej. Jest to o tyle istotne, że szczególnie w segmencie gospodarstw domowych większość kredytobiorców nie posiada zabezpieczeń przed zmianami kursów walutowych w postaci dochodów w walucie obcej lub instrumentów pochodnych zabezpieczających ryzyko.

Apresiasi franka szwajcarskiego w styczniu 2015 r. lat spowodowała dla kredytobiorców, którzy zaciągnęli kredyty denominowane lub indeksowane w CHF istotny wzrost pozostającego do spłaty zadłużenia. Należy jednak podkreślić, że jej generalny wpływ na skumulowane koszty obsługi i wartość kredytu będzie zależał od skali i trwałości tej zmiany kursu. Jednocześnie z analiz Narodowego Banku Polskiego wynika, że mimo wzrostu kursu CHF/PLN w stosunku do momentu udzielenia kredytu, kredytobiorcy, którzy zaciągnęli kredyty we frankach szwajcarskich w 2006 i 2007 r., ponieśli średnio do tej pory niższe koszty z tytułu ich obsługi niż kredytobiorcy zaciągający wtedy kredyty złotowe³³. Istotne jest także to, że średnie dochody kredytobiorców spłacających walutowe kredyty mieszkaniowe są znacząco wyższe niż dochody kredytobiorców spłacających kredyty złotowe oraz od średniego dochodu gospodarstwa domowego w Polsce. Ponadto sytuacja dochodowa gospodarstw domowych spłacających kredyty walutowe jest przeciętnie lepsza niż kredytobiorców złotych³⁴. Przy dobrej jakości kredytów walutowych „pomoc” kredytobiorcom zadłużonym we frankach szwajcarskich nie jest systemową koniecznością. Niemniej jednak beneficjentami podejmowanych działań o charakterze pomocowym powinni być kredytobiorcy o trudnej sytuacji finansowej – niskich dochodach i niskim majątku, którzy wsku-

³³ Raport o stabilności systemu finansowego, Narodowy Bank Polski, lipiec 2015, s. 38.

³⁴ Szerzej o jakości walutowych i złotych kredytów mieszkaniowych i sytuacja finansowej gospodarstw domowych spłacających te kredyty, zob. Raport o stabilności systemu finansowego, NBP, lipiec 2013, ramka 4.

tek niekorzystnych okoliczności mają problemy z obsługą kredytów. Takie działania powinny być jednak dostępne zarówno dla tych zadłużonych w walutach obcych jak i w złotych, co zapewni równe traktowanie kredytobiorców mających problemy ze spłatą zadłużenia.

Mając na uwadze specyfikę działalności bankowej, która opiera się środkach powierzonych pod tytułem zwrotnym, należy szczególnie pamiętać o tym, że jakiegokolwiek działania podejmowane w celu wsparcia kredytobiorców posiadających kredyty denominowane lub indeksowane w walutach obcych muszą uwzględniać zachowanie bezpieczeństwa depozytów bankowych oraz stabilności w całym systemie finansowym. Działania interwencyjne (w tym regulacyjne) muszą być zgodne z zasadą sprawiedliwości społecznej, zatem nie mogą angażować środków publicznych ani naruszać równości pomiędzy uczestnikami rynku finansowego. Podejmowane działania nie powinny także generować w przyszłości zachowań podmiotów prowadzących do wzrostu ryzyka systemowego, w szczególności poprzez bodźce stymulujące pokusę nadużycia (*moral hazard*). Specjalna „pomoc” dla kredytobiorców zadłużonych w walutach obcych może przez pozostałych kredytobiorców być odbierana jako swoista „premia” za ryzykowne zachowania kredytobiorców, którzy zaciągnęli kredyty walutowe, a teraz zdjęto z nich obowiązek spłaty części zobowiązania.

Potrzebne jest rozliczenie odpowiedzialności za koszty związane z niemal podwojeniem kursu franka szwajcarskiego od czasu zaciągania takich kredytów. Szczególne znaczenie mają tutaj niewłaściwe praktyki banków, które namawiając rzesze obywateli do zaciągania kredytów walutowych, naraziły ich na zbyt duże ryzyko. Kredytobiorcy, którym banki oferowały kredyty walutowe denominowane lub indeksowane we franku szwajcarskim przy podpisywaniu umowy kredytowej nie byli bowiem należycie i w pełni informowani o ryzyku zmiany kursu, nie powiedziano im o praktyce stosowania *spreadu* oraz nie uprzedzono, że ma ona wpływ na koszty, jakie ponoszą w związku ze spłatą kredytu. Zasada sprawiedliwości społecznej powinna być najważniejsza przy ustaleniu parametrów współodpowiedzialności banków za ryzyko walutowe.

Anna Jurkowska-Zeidler

ASYMMETRY OF RISK AND THE PRINCIPLE OF SOCIAL JUSTICE AGAINST THE BACKGROUND OF THE PROBLEM OF LOANS IN SWISS FRANCS

The appreciation of the Swiss franc at the beginning of 2015 has shown the scale of the currency risk for home loans in Swiss francs, the possibility of the unforeseen increase of further debt and the increase of the cost of servicing the loan beyond the financial capac-

ity of the borrower. This sparked an intense public debate on the relevance and the manner of possible actions that should be undertaken in order to reduce risk associated with loans granted (denominated / indexed) in Swiss francs, which are dominant among home loans in foreign currency in the Polish banking system. Most borrowers did not realize the risk associated with this type of loans which de facto were a kind of foreign currency speculation associated with significant foreign exchange risk. This risk has become real in recent years and has significantly increased the debt service costs. Additionally, banks have increased their salaries by using high currency spread rate that is disadvantageous for borrowers. The asymmetry of risk existing in the context of foreign currency loans denominated or indexed in Swiss francs justifies the need for equitable distribution of its costs. The system solutions with regard to risk-sharing should be determined by the principle of social justice.

